

B. Przybył

"Essai sur la nature de l'inspiration scripturaire", H. Lusseau, Paris 1930 : [recenzja]

Collectanea Theologica 12/1, 126-128

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wśród ockhamistów w XIV wieku, a dojrzała postać jej dopiero w XVII w. (II, 2), a co do filozofji Odrodzenia podnosi, że Odrodzenie nie odrodziło filozofji (II, 8); jego bojownicy zwalczali coprawda tradycję, ale sami nie umieli jej się wyzbyć (II, 4); zmiana, jaka dokonała się w poglądach filozoficznych między średniowieczem a Odrodzeniem, nie była skutkiem zapoznania się z filozofją starożytną; „rzecz miała się raczej odwrotnie: filozofowie XV wieku zwrócili się do antyku dlatego, że ich przekonania filozoficzne uległy zmianie... a odczuwając swe pokrewieństwo z starożytnością, studjowali filozofję starożytną i korzystali z jej wyników“ (II, 9); „Odrodzenie nie pchnęło samo filozofji naprzód, ale rzeczywiście ułatwiło rozwój jej w następnych epokach“ (II, 8—9). Takich trafnych orzeczeń jest, ma się rozumieć, więcej; wskazują tylko jeszcze na odłączenie pitagorejczyków od jońskich filozofów (I, 15 i 56), na charakterystykę Ockhama i krytycyzmu średniowiecznego (I, 367—378), Oświecenia (II, 100—104) i Kanta (II, 190). Co do metody dzieła zaznaczam, że na pierwszy plan wysunięta została pewna ilość wybitnych myślicieli, inni zaś potraktowani zostali tylko ubocznie, aby dzieło nabierało cechę przejrzystości i uwypuklenia najwybitniejszych ludzi i zagadnień, zwłaszcza metafizycznych, epistemologicznych i etycznych. Last not least wypada autorowi szczerą podziękę składać za obdarzenie nas także treściwym zarysem filozofji w Polsce obejmującym mniej więcej str. 30; wyszczególniam z niego filozofję mesjanistyczną. O ujemnych stronach dzieła mało miałbym do powiedzenia; trafiają się w niem i błędy drukarskie i usterki rzeczowe; pomijam je, gdyż nie są o wielkiem znaczeniu; podnoszę tylko brak spisu rzeczowego, któryby się bardzo przydał do jeszcze intensywniejszego użytkowania dzieła.

Poznań

X. A. Steuer.

H. Lusseau: Essai sur la nature de l'inspiration scripturaire. Paris, Librairie orientaliste, 1930. Str. 242.

Głosy biskupów francuskich łączą się w zgodnym głosie pochwał dla autora książki o „Naturze (istocie) natchnienia biblijnego“, Treść tego dzieła wymaga już pewnego przygotowania ze strony czytelnika i ogólnej znajomości omawianej kwestji, by mógł z pożytkiem podążyć za tokiem myśli, często dość oryginalnych w ujęciu, mówiących chlubnie o naukowej wyżynie i spekulatywnych zdolnościach twórczych X. Lusseau.

Z wiary o istnieniu ksiąg św., Kościół podjął myśl definitywnego ustalenia racji ontologicznej kanoniczności ksiąg, z czego wyłoniło się potem sformułowanie charakteru i stopnia udziału Boga w pisaniu biblij: ostateczną myśl nauki katolickiej skryształizował św. Tomasz z Akwinu w aksjomacie: „*Deus*

auctor principalis, homo instrumentum“. Ten historyczny rozwój całokształtu myśli Kościoła o natchnieniu stanowi dla autora osnovę pierwszej części niniejszego traktatu, która rozpada się na 5 rozdziałów: 1. księgi kanoniczne, 2. ontologiczna racja kanoniczności, 3. natchnienie i określenie autorstwa, 4. czynna rola pisarza świętego, 5. pisarz św. narzędziem Boga. Druga część poświęcona jest rozważaniom tezy o autorstwie Boga i pisarza w kompozycji księgi św.: 1. istota czynności narzędzia, 2. psychologia pisarza, 3. natchnienie a umysł pisarza, 4. natchnienie a władze wykonawcze, 5. natchnienie a wola, 6. natchnienie a słowa, 7. natchnienie w stosunku do sekretarzy pisarza św. W trzeciej części autor mówi o kryterjach natchnienia i o prawdziwości Pisma św.

Cechami składającymi się na wartość książki są: łatwość i dar dowodzenia, jasność przedstawienia, podanie całości w oryginalnej szacie, język potoczny; — jednym słowem, dużo prawd głęboko przemyślanych i przedstawionych zajmująco, w urozmaiconym doborze dowodów.

Trudno nie wspomnieć o stanowisku, jakie zajął autor w stosunku do metody badania natury natchnienia biblijnego, przyjmując punkt wyjścia Franzelina: „*Libri Scripturae inspirati sunt ita, ut Deus sit librorum auctor*“. Przyznam, że dowody autora przeciw zdaniu O. Lagrange'a O. P.: „*Deus eatenus tuactor, quatenus inspirator*“, nie przekonują zbytnio; zresztą nie tu miejsce na dokładniejsze omówienie tego punktu. Teza Suarez'a o łasce, a pośrednio i o natchnieniu, dziś już tak jest przedyskutowana, że niepotrzebnie X. Lusseau jeszcze nią się zajmuje, wykazując jej małowartościowość: należałoby raczej przyjąć już tu pewne zasady ustalone i na nich budować własną tezę, a nie zapuszczać się zbytnio w historyczno-polemiczne dyskusje. — Podobnie też na str. 81—84 rozważania nad zawartością formułek papieży Leona XIII i Benedykta XV trąca przesadą, bo że ich określenia są na tym samym poziomie lub że się wzajemnie uzupełniają, to widoczne dla czytelnika, nawet przy powierzchownem czytaniu.

To co autor przypisuje sobie, jako oryginalne ujęcie problemu zależności woli pisarza od natchnienia, nazwałbym raczej tylko jasnym przedstawieniem myśli św. Tomasza z Akwinu i całej szkoły tomistycznej. Zresztą nie jest to wcale oryginalna myśl X. Lusseau, bo już przed nim wielu się tak samo w tej materji wypowiadało. Jeśli Bóg angażuje do napisania książki pewne grupy władz człowieka, z zachowaniem ich naturalnych właściwości, to wynika z tego, że i woli nie mógł pozbawić wolności; zatem pozostaje jedynie możliwe rozwiązanie, jakie podaje nasz autor: nie w ścisłem, ale w szerszem znaczeniu tego słowa, wola pisarza natchnionego staje się narzędziem w rękę Boga. Jasno i może dobitniej jeszcze myśl tę wyraził

Mgr. Chauvin: „...la créature libre est mue, déterminée, par Dieu librement“ (L'inspiration des div. Ecritures, Paris 1896, p. 31).

Nie wszyscy mogą się zgodzić na zdanie X. Lusseau, że natchnienie biblijne nie rozciąga się na sekretarza-kopistę, piszącego słowa, dyktowane przez natchnionego pisarza, (cf. „Angelicum“ — I. 1930, str. 57—60). Podkreślić przede wszystkim należy, że rozproszczenie zasad tomistycznych nabiera pod piórem autora siły przekonywującej, co posłużyć może za wzór do ujmowania przedmiotu wszechstronnie, z równoczesnem stosowaniem całego aparatu krytycznego w połączeniu z kombinacją filozoficzną.

Lwów

B. Przybył O. P.

Numerus 2—3 edetur mense Octobri.

Permissu Curiae Metropolitanae Lat. Leopoliensis.

Foliorum Redactor: ALEXIUS KLAWEK — Lwów, ul. Supińskiego 11, m. 4.

Drukarnia Tow. „Biblioteka Religijna“, Lwów, Zygmuntowska 4.